

HALINA KUBICKA

Halina Kubicka

kl. IV

Publiczna Szkoła Powszechna III st. w Chęcinach

Chęciny, 5 listopada 1946 r.

Moje wspomnienia zbrodni niemieckich

1 września 1939 r., kiedy to Niemcy napadli na Polskę, miałam zaledwie półtora roku. Mimo tego wieku dokładnie pamiętam, jak niemieckie samoloty rzucały bomby na ludność cywilną, powodując śmierć i kalectwo. Stale mi się przypomina mój wielki lęk na widok lecących samolotów i huk rozrywających się bomb, przed którymi z mamusią chowałam się do schronu i modliłam się do Bożi, aby uchroniła nam życie. Jeden z żołnierzy niemieckich kazał mi podnieść rękę do góry i powiedzieć: „Heil Hitler”, czego nie uczyniłam, wtedy uderzył mnie w rękę. Również podczas całej okupacji niemieckiej przeżywałam stały lęk i niepokój, ponieważ gestapowcy prawie codziennie dokonywali obław i aresztowań ludzi i wywozili do obozów, gdzie ich mordowali i palili w krematoriach.

2 czerwca 1944 r. gestapowcy wypędzili z domów całą ludność na rynek w Chęcinach, gdzie wybrali mężczyzn, przeważnie w młodym wieku. Niektórych z nich powiązali [i] bijąc, kopiąc, wywieźli ich do obozu. 6 czerwca 1944 r. z wywiezionych mężczyzn 60 zamordowali, co ogłosili. Wtedy również zamordowali mojego brata ciotecznego i wujka.

Z [powodu] doznanych przeżyć z czasu okupacji, z których nie wszystkie mogłam opisać, nabawiłam się choroby serca, które jest tak jeszcze młode, a tak dużo przeżyło.